

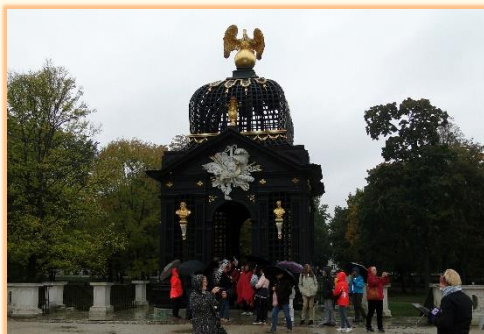


Magiczne Podlasie okiem turystów z Konina

W dniach 30.09-03.10.2021 członkowie i sympatycy Koła Zakładowego PTK przy Hucie Aluminium Konin, w ramach corocznego podsumowania sezonu turystycznego odwiedzili Podlasie. Koleżanka Wanda Skarbińska-Zdrok – organizator imprezy, przygotowała dla pięćdziesięcioosobowej grupy ciekawy i bogaty program.



Jak zapamiętamy ten wyjazd? Bogactwo tej krainy odnajdujemy w słowach z przedrostkiem „wielo-“: wielokulturowość, wielonarodowość, wielowyznaniowość... Doświadczaliśmy tego już pierwszego dnia podczas zwiedzania Białegostoku, słuchając opowieści przewodniczki Anny Kraśnickiej o dziejach miasta i jego mieszkańcach. Chociaż deszczowe popołudnie nie sprzyjało spacerom, zobaczyliśmy najważniejsze zabytki w centrum miasta: prawosławną *cerkiew św. Mikołaja*, *katolicką bazylikę archikatedralną Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny*, złożoną z dwóch połączonych ze sobą budynków kościelnych: starego i nowego oraz *Wersal Północy*, czyli *Pałac Branickich*, ze wspaniale odtworzonymi barokowymi ogrodami, które budziły zachwyt arystokratycznych gości w minionych wiekach.





Dzień drugi spędziliśmy w okolicznych miasteczkach. W zaskakująco różnorodnością Supraślu obejrzelśmy przepiękny kompleks prawosławnego *Monasteru Męskiego Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny* i pięknie zachowane drewniane domy tkaczy.



Jako że stan wyjątkowy w pasie przygranicznym uniemożliwił nam pojechanie do Kruszynian, wybraliśmy się do Bohonik, gdzie w meczecie Pani Eugenia opowiedziała o polskich Tatarach, ich zwyczajach i religii.



Następna na drodze naszej wycieczki była Sokółka, miejsce cudu eucharystycznego w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego. W krótkiej przerwie delektowaliśmy się pysznymi lodami w *Starej Szkole*. Ostatnim odwiedzionym tego dnia miejscem były okolice Wasilkowa i miejsce kultu *Święta Woda*, z którego większość naszej grupy zabrała butelkę uzdrawiającej wody ze źródła

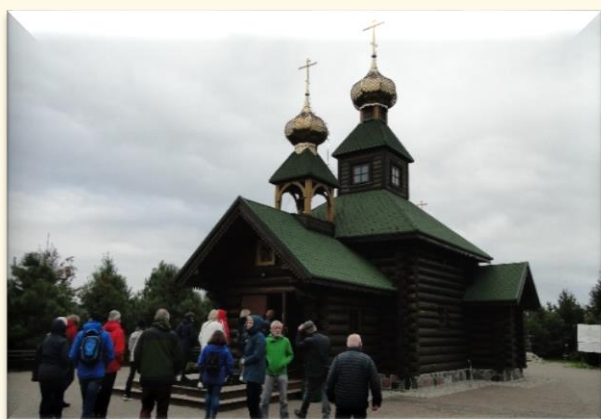




Wieczorem spotkaliśmy się wszyscy na podsumowaniu sezonu 2021. W imieniu nieobecnego prezesa przygotowane przez niego sprawozdanie za miniony okres odczytał wiceprezes Waldemar Bogdański. Obecny prawie w komplecie Zarząd Koła wręczył odznaki za długoletnią przynależność do PTTK koleżance Mirosławie za 50 lat, a Piotrowi za 25 lat. Po części oficjalnej skosztowaliśmy miejscową specjalność cukierniczą, czyli sękacz, wspominaliśmy tegoroczne wyprawy, ale też zastanawialiśmy się, dokąd wybrać się w następnym roku.



Trzeciego dnia wyruszyliśmy do wsi Soce – jednej z trzech w *Krainie Otwartych Okiennic*. Przeszliśmy przez wioskę, z ciekawością obserwując zabytkowe domostwa i słuchając różnych opowieści przewodnika. Po krótkim przejeździe do miejscowości Puchły zwiedziliśmy drewnianą, odnowioną z wielką dbałością cerkiew.



Ostatnim miejscem tego dnia był prawosławny skit na narwiańskich bagnach – Pustelnia św. św. Antoniego i Teodozjusza w Odrynkach – niezwykle urokliwe siedlisko na – wydawałoby się – końcu świata. Tego dnia czekała nas muzyczna ucztą duchowa.



Tym razem w Operze i Filharmonii Podlaskiej obejrzelismy operetkę „*Wesoła wdówka*” Franza Lehara z Grażyną Brodzińską w roli tytułowej. Prawie trzygodzinny spektakl dostarczył wielu pozytywnych emocji. Podziwialismy piękne głosy artystów, bogate dekoracje, grę świateł i wspaniałą, znakomicie zagraną muzykę oraz piękny – najmłodszy, bo zaledwie dziewięcioletni – gmach operowy w Polsce.¹

Ostatniego dnia spędziliśmy uroczę przedpołudnie w Tykocinie, z jego bogatą i arcyciekawą historią. Zwiedziliśmy świetnie zachowaną synagogę, wysłuchalismy tragicznej historii tykocińskich Żydów, odwiedziliśmy rynek z pomnikiem hetmana Stefana Czarnieckiego i najstarszym tego typu zabytkiem w Europie, Alumnatem, oraz pięknie odbudowany według odnalezionych planów zamek, który był ukochanym miejscem króla Zygmunta Augusta. Ukoronowaniem pobytu na Podlasiu był obiad w żydowskiej restauracji *Tejsza*.



To tyle i aż tyle. Przez cztery dni poznalismy wiele faktów z dawnego i współczesnego Podlasia, zobaczylismy miasta, miasteczka i wsie pełne uroku, doświadczylismy wielu przeżyć duchowych w tej multiwyznaniowej krainie, gdzie zgodnie żyją muzułmanie, prawosławni i katolicy. Wyjeżdżalismy z przekonaniem, że musimy wrócić na to MAGICZNE PODLASIE ☺

PS. A jeśli ktoś chciałby poczuć ten klimat albo powspominać, to polecamy blog naszej wspaniałej przewodniczki <https://bialystoksubiektywnie.com/blog/author/anna-krasnicka/>

¹ Zdjęcie ze strony [wesoła wdówka Białystok - Bing images](#)